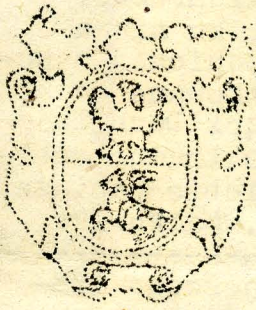


MKKZ NSZZZ

NIEOCENZUROWANO

BIAŁYSTOK



# Solidarność

BIULETYN INFORMACYJNY NR 57/109

3.III.1983 r.

„W konflikcie między władzą a społeczeństwem - rację zawsze ma lud”

Jan Paweł II

POLSKI PROBLEM PO ROKU

- co jest najważniejsze ?

Polskim najważniejszym problemem jest: w jaki sposób współtworzyć Polskę wolną i sprawiedliwą oraz jak skorzystać z doświadczeń, które od nas nie zależą. W dzisiejszych warunkach można tworzyć tylko załączki społeczeństwa podziemnego i państwa podziemnego, zawiązki przyszłych instytucji Polski niepodległej. Natomiast mażna swobodnie i wciąż różnymi drogami umacniać ludzką świadomość w duchu wolności i sprawiedliwości. Sytuacja ruchu wyzwolenia w porównaniu z sytuacją

I

x x x

I a tak naprawdę byłem w Warszawie

I w czerwcu 1980 roku

I o godzinie dwunastej

I uklękłem

I przed pałacem kultury

I piętnaście minut później już w sierpniu

I skręciłem w nowy świat

I nie minął kwadrans

I jak drogę zablokował

I skot

I z okien domu partii

I lądowały hałaśliwie

I blue monkees

Pręgów opozycyjnych sprzed sierpnia 1980 jest i gorsza, bo władze sięgnęły po narzędzia ostrych represji a z drugiej strony narasta społeczna apatia, a lepsza, bo opozycja przestaje już być przedsięwzięciem elitarnym, to znaczy umacnia się świadomość, że w komunizmie istnieje nieuleczalna opozycja między władzą a społeczeństwem, i nie tyle społeczeństwo jest w opozycji wobec własnego społeczeństwa i narodu./.../ Inaczej mówiąc: komunizm skutecznie likwiduje sam siebie ujawniając swoją istotę - nihilizm połączony z kultem kłamstwa, przemocy i siły. Ale komunizm nie jest jedynym złem w Polsce. Nie ma wolnej Polski bez Polski sprawiedliwej. Złem jest nie tylko zniewolenie, ale i niesprawiedliwość, nie tylko bezprawie władzy, ale i nieprawości społeczeństwa. Pozwólmy, żeby samobójstwo komunizmu w Polsce nie było zarazem samobójstwem Polski w komunizmie./.../ Nie dajmy się zabić wrogowi, ale zarazem nie zabijajmy się sami. Wyzwolic się mogą ludzie, którzy chcą żyć i chcą żyć sprawiedliwie. Znakiem samozagłady /częściowo narzuconej, częściowo wybranej/ w Polsce, znakiem sprzecznym z życiem i ze sprawiedliwością, sprzecznym z wolnością, solidarnością i prawdą jest powszechne i szeroko апробowane niszczenie życia dzieci poczętych./.../ Czas obecny jest z punktu widzenia religijnego i moralnego czasem rekolekcji przed świętem Polski wolnej i sprawiedliwej, jest wezwaniem do oczyszczenia i nawrócenia. W jakiej mierze „Solidarność” - tożsama w pewnym sensie z polskim społeczeństwem - zdolna jest obecnie do wielkiego ruchu sumienia? Sytuacja prześladowania nie sprzyja przewartościowaniu i rozliczeniu wewnętrznym, grozi nawet utrwaleniem postaw - zarówno dobrych jak i złych. Nie chciałbym, żeby ktoś zatroskany o pełne dobro Polski wolnej i sprawiedliwej zmuszony był patrzeć na konflikt między władzą a „Solidarnością”, tak jak Piłsudski patrzył na walkę białych i czerwonych w okresie rewolucji rosyjskiej. Przewyciężenie tendencji samobójczych w społeczeństwie i narodzie musi iść w parze z zachowaniem jedności. Ośrodkiem zjednoczenia /a zarazem znakiem wewnętrznej sprawiedli-

trzeba się strzec rozluźnienia solidarności z Kościołem, choćby niektórzy przedstawiciele Kościoła oszabiali swoją solidarność z "Solidarnością" /a także z całym ruchem narodowego i społecznego wyzwolenia/. Kościół jeszcze nie jest dostatecznie przez społeczeństwo wykorzystany - nie w sensie instrumentalizacji Kościoła dla celów politycznych, lecz w sensie powiązania celów związkowych i politycznych, choćby autonomicznych, z misją moralną i religijną Kościoła, który jest z istoty obrońcą człowieka, rodziny, solidarności i narodu. Jeżeli Kościół odpycha w jakimś sensie ludzi, którzy się ku niemu zwracają, trzeba to przyjąć jako wezwanie do samodzielności uzgodnionej z celami i wartościami Kościoła. /.../ Dzieło Ducha Świętego zapoczątkowane na Placu Zwycięstwa w Warszawie wezaniem Ojca Świętego: "niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi - tej ziemi", zniszczone być nie może, bo trudno sobie wyobrazić, żeby Duch Święty nie posłuchał namaszczonego przez Siebie papieża.

Warszawa, 24.01.83r. ks. Małkowski

**PUSTA KIESZEN** Jak z pustej kieszeni robotnika wydobyć jeszcze trochę pieniędzy? - oto pytanie, nad którym głowia się specjaliści od reformy gospodarczej z min. Krasinskim na czele. Już teraz wiadomo, że kolejne podwyżki cen będą, problem polega jedynie na ich wielkości. Władza czuje się na tyle pewnie, że otwarcie oświadcza, iż chodzi jej właśnie o oszczędności osób najgorzej sytuowanych. A zatem: Robotniku! - jeżeli udało ci się cokolwiek zaoszczędzić, jeżeli masz jeszcze jakieś pieniądze schowane na czarną godzinę w skarpecie, wiedz, że właśnie ta godzina nadchodzi. Możesz więc wysupłać je i pożyczyć jeszcze ze dwa, trzy miesiące. Natomiast tym, którym nie starcza do pierwszego radzimy: odzwyczaić się od jedzenia.

**W WALCE O NORMALNOŚĆ** Normalność jest pojęciem bardzo nieprecyzyjnym, a rozdział między tym co normalne, a tym co nienormalne jest rzeczą wyjątkowo trudną. Mimo tego większość "normalnych" ludzi znakomicie rozróżnia zdecydowane przypadki stanów anormalnych. Na ogół tak jest, ale nie zawsze. Obserwuje się bowiem ostatnio u Polaków szereg niepokojących zjawisk społecznych polegających na zubożeniu, przyzwyczajeniu się, a nawet akceptacji wielu anomalii życia kraju. Do rzędu nienormalnych należy przecież większość rzeczy w naszym kraju: poczawszy od kartek, kolejek, braków, bubli, a skończywszy na systemie prawnym, ekonomicznym, represjach i szalejącej systemowej propagandzie. Tymczasem większość społeczeństwa żyje sobie spokojnie w stanie wojennym, zawieszonym lub nie i nawet jakby zaczyna uważać wszystkie mankamenty tego stanu za normalne. Jest to zjawisko niepokojące, a nawet groźne w skutkach. Pociąga przecież za sobą głęboką zmianę mentalności ludzi, którzy na ogół czują strach przed nienormalnością. Zatem ten, który uważa obowiązującą obecnie rzeczywistość za normalną, będzie bał się w konsekwencji wszelkich przeciw niej wystąpień, ba, będzie w końcu odczuwał obawę nawet przed jej krytyką, ponieważ cała opozycja i krytyka będą dla niego stanem anormalnym. Stąd już tylko krok do niewolnictwa i choć takie ujęcie sprawy wydaje się dziś grubo przesadzone, może jednak okazać się zbliżone do prawdy po długoletnim okresie takiej stagnacji społecznej. Należy więc wciąż uświadamiać sobie, że walka, która podjęła opozycja "Solidarności" z obowiązującym w Polsce systemem jest walką o normalność. Trzeba co jakiś czas przypominać, że nie są winni ci, którzy walczą, że nie mają racji ci, którzy walczących szykanują, że nie zawsze słuszne jest to, co jest słuszne według prawa. Mając tę świadomość można ją oczywiście zachować wyłącznie dla siebie, ale wtedy wcześniej czy później też grozi wkręcenie w trybiki systemowej machiny "realnego socjalizmu", bo nie zaprotestuje się przeciw głośno, gdy wpisywać będą na różnorakie listy i wydawać nielogiczne polecenia. Tak więc nie wystarczy wiedzieć i siedzieć cicho. Normalne życie, swoboda poglądowa, poczucie bezpieczeństwa, przyzwoite warunki bytowe, możliwości rozwojowe i szereg innych rzeczy możemy mieć jedynie wtedy, gdy sami je stworzymy. Walka o normalność dotyczy każdego Polaka bez względu na stan świadomości, jej wynik zależy od czynnej postawy każdego z nas, a koniec od stopnia naszego zaangażowania. Apelujemy więc do wszystkich - bądźmy normalni - walka trwa.

**ORMO CZUWA** Mamy w Białymstoku 1182 funkcjonariuszy ORMO, głównie mężczyzn, bowiem kobiet jest tu zaledwie kilkanaście. W walce z anarchią i opozycją nie odnosili oni ostatnio wydatnych sukcesów. Obecnie zaś, szef /p. Waleśko/ wyznaczył im nowe zadania. Otóż zajmą się oni tropieniem kryminalistów. No, bo

MO ma przecież ważniejsze zadania. Nareszcie więc wiadomo będzie komu przypisać "wydatny spadek" przestępczości w naszym regionie - bo taki został zapewne objęty planem na rok bieżący.

#### APELUJEMY O 300 MILIARDÓW

1. W ubiegłym roku reżim wojskowy uzyskał ze sprzedaży alkoholu astronomiczną sumę 230 miliardów zł. W 1983r. na skutek podwyżki cen, kwota ta ma przekroczyć 300 miliardów. Żeby zrozumieć wymowę tych liczb wystarczy przypomnieć, że jeszcze w 1981r. cały fundusz płac w przemyśle państwowym wynosił 390 mld. zł. W ciągu ostatnich 38 lat sprzedaż alkoholu wzrosła w sposób nie mający precedensu w historii Polski.

2. Kupując wódkę dajemy W. Jaruzelskiemu pieniądze na opłacenie SB i ZOMO, służalczych sędziów i kłamliwych dziennikarzy, dostarczamy środków materialnych, które będą z premedytacją użyte przeciwko narodowi. Jeżeli argumenty społeczne i religijne wydają się nam nie przekonywujące, pamiętajmy o przesłankach ekonomicznych, na których opiera się aparat przemocy.

3. Powstrzymanie się od kupna alkoholu jest bardzo skuteczną formą walki z reżimem, ponieważ wódka stanowi jeden z filarów budżetu. W 1983r. możemy znaleźć 300 mld zł. na pomoc dla rodzin uwięzionych, na koleżeńskie kasy zapomogowo-pożyczkowe i fundusz niezależnych wydawnictw. Tych 300 mld zabraknie jednocześnie reżimowi na finansowanie wojska i aparatu partyjnego.

Wzywamy do: - powstrzymania się od kupowania alkoholu,  
- prowadzenia akcji ulótkowej zalecającej bojkot sklepów monopolowych,  
- tworzenia funduszy samoobrony społecznej z pieniędzy, które były dotychczas wydawane na alkohol.

Nie pozostawajmy biernymi obserwatorami bezpośredniego zagrożenia biologicznych i materialnych podstaw bytu narodowego.

#### WIADOMOSCI

+++ Lech Wałęsa został wciągnięty na listę płac w Stoczni Gdańskiej. Decyzja obowiązuje od 17.01.83r.; jak dotąd ma charakter tylko formalny.

+++ 26.01. działacze "S" Regionu Mazowsze i KK wystosowali protest do Sejmu w sprawie zagrabienia majątku związkowego i przekazania go związkom partyjnym. W proteście stwierdzono też zaniżenie wartości majątku "S" o połowę.

+++ Władze nie wpuściły do Polski specjalnego przedstawiciela Sekretarza Generalnego ONZ, S. Gobbiego, który miał zbadać przestrzeganie praw człowieka w PRL.

+++ Lech Wałęsa stwierdził, że uznaje cele TKK za własne, lecz proklamowanie strajku generalnego uważa za nieskuteczne w obecnej chwili.

+++ Po promocji kardynalskiej Prymasa Polski w Rzymie Episkopat Polski ogłosił list pasterski ustalający datę wizyty Jana Pawła II w Ojczyźnie na 18 czerwca 1983r. Biskupi polscy wzywają wiernych do modlitwy i przygotowań do wizyty. W sytuacji trwającej "udręki Narodu", "łamania podstawowych praw człowieka" i "deptania godności ludzkiej" żądają od władz PRL ogłoszenia amnestii i innych poczynań dla doprowadzenia do "pełnej sprawiedliwości społecznej" w Polsce. Nie został określony program wizyty Ojca Świętego; dochodzą jednak wiadomości, że władze chcą umożliwić Papieżowi pielgrzymkę do Gdańska i na Śląsk.

+++ M. Tarnowski, działacz "S" z Wałbrzycha, zapowiedział w Wiedniu swój powrót do kraju, jako wyraz solidarności z prześladowanymi związkowcami.

+++ Z wypowiedzi Andropowa na zebraniu w jednej z maskiewskich fabryk wynika, że ZSRR stoi w obliczu bardzo podobnych problemów inflacyjnych, jakie przeżywa Polska.

+++ OFIARY REŻIMU Wacław Kamiński, lat 32, robotnik ze Stoczni Gdańskiej, zmarł w szpitalu 28.11.82r. W czasie demonstracji 11.11.82r. został trafiony petardą /doznał uszkodzenia czaszki, stracił oko/ a następnie pobity przez zomowców. Zostawił żonę i kilkuletnie dziecko /"Solidarność", Gdańsk, nr 14/. Jacek Jerz, lat 38, założyciel radomskiego MKR, członek Zarządu, członek KPN i Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, zmarł 31.01.83r. na zawał serca. Zostawił żonę i 10-letnie dziecko. Przebywał do końca grudnia 82 w obozie internowania, w sierpniu był ciężko pobity w Kwidzynie. W pogrzebie 3.02.br. uczestniczyło kilka tysięcy osób, składano wiązanki z szarfami od radomskich i warszawskich zakładów pracy, od L. Wałęsy.

+++ 13.02.br. W tym dniu odbyły się pokojowe manifestacje w kilku miastach m.in. w Gdańsku, Warszawie i Krakowie.

Warszawa - po raz kolejny zjednoczone siły kadu i porządku (MO + ZOMO), dały zdecydowany odpór elementom kontrrewolucyjnym, które osmieliły się uczestniczyć w próbie zorganizowania pokojowego marszu po Mszach Świętych odprawianych w intencji „Solidarności” w kościołach na Starym Mieście. Argumenty pauczano-gazowe zdecydowanie wzięły górę nad kilkutysięcznym tłumem zamierzającym dotrzeć pod kwiatny krzyż przed kościołem Wizytek. Wyeliminowano na czas dłuższy 10-ciu najmniej sprawnych rencistów i emerytów.

Gdańsk - w godzinach wieczornych przy Pomniku Stoczniovców odbyła się manifestacja ludności Trójmiasta. Zebrani uczcili Rocznicę odśpiewaniem Hymnu Narodowego i pieśni religijnych. Uroczystość odbyła się w „asyście” oddziałów ZOMO, otaczających ścisłym kordonem teren. Do bezpośredniej interwencji tym razem nie doszło. Po zakończeniu uroczystości uczestnicy rozeszli się w spokoju.

+++ W związku z informacjami podawanymi przez środki masowego przekazu o „ujawnieniu się” Zbigniewa Janasa, zamieszczamy oświadczenie następującej treści:

**OSWIADCZENIE**

Dziennik Telewizyjny w dniu 13.02.83r. oraz prasa reżimowa w dniu 14.02.83r. podały informację, iż ujawnił się działacz NSZZ „Solidarność” - Zbigniew Janas. Oświadczam, że informacja ta nie dotyczy mojej osoby.

Warszawa, 14.02.1983r.

Zbigniew Janas - Przewodniczący „Solidarności” w ZM URSUS, członek Komisji Krajowej i RKW Mazowsze.

+++ Od początku roku szkolnego działa w Warszawie Niezależna Organizacja Kłobieżowa, której organem jest pismo „Gnom”. Ukazało się pięć numerów.

+++ Na zjazd byłych internowanych i ich rodzin w Głogowcu 9.01.br. przybyło około 300 osób. MO zablokowało drogi dojazdowe i spisywało przyjeżdżających.

+++ Pisarka Maria Kuncewiczowa odmówiła przyjęcia orderu Polonia Restituta. W liście do ministra kultury Żygulskiego pisze m.in.: „Jako zwolenniczka swobód obywatelskich nie mogę przyjąć odznaczenia od państwa, które tych swobód nie szanuje”.

+++ Działacze Autonomicznych Związków Zawodowych zwrócili się 24.01.br. do Sejmu PRL o wstrzymanie decyzji rządu dotyczącej przekazania majątku rad zakładowych nowo powstającym związkom. Decyzja ta nie znajduje podstaw w uchwalej przez Sejm ustawie o związkach zawodowych, gwarantującej pluralizm związkowy po 31.12.84r. Z tego względu wszystkie fundusze związkowe powinny zostać zdeponowane do momentu ostatecznego ukształtowania się przyszłej struktury ruchu związkowego, 10 podpisów członków władz Związku.

**+++ WIĘZNIOWIE POLITYCZNI**

W grudniu i styczniu urlopowano z więzień w całej Polsce wiele osób skazanych z dekretu o stanie wojennym. Wiemy o takich przypadkach w Toruniu, Krakowie, Bielsku-Białej, Koninie, Kielcach. Z wnioskami /uzasadnionymi względami losowymi, o udzielenie przerwy w odbywaniu kary występował z reguły adwokat. Spośród killunastu urlopowanych osób z regionu torunskiego nikt nie składał podania o łaskę.

Z Zakładu Karnego w Hrubieszowie nadchodzą informacje o znęcaniu się nad więźniami: zbierano ich, ustawiano pod ścianą, strażnicy repetowali broń strzelając, że w lesie przygotowane są doły dla niepokornych.

W Zakładzie Karnym w Kłodzku zaostrzono reżim wobec więźniów politycznych, którzy nie napisali do Rady Państwa prosby o łaskę: odebranie dodatkowych widzeń i paczek, częste rewizje w celach, zawieszenie zajęć w świetlicy. Z grypsu: „pokorni są nagradzani, a niepokorni karani. Z przykrością trzeba stwierdzić, że kilka osób uległo tej perfidnej metodzie. Powodem ciągłych konfliktów między służbą więzienną a skazanymi jest używany przez nas zwrot „więzień polityczny”, który stosujemy przy meldowaniu na apelach. Władze więzienne wydały zakaz używania tych słów. Oficjalnym komunikatem naczelnik więzienia poinformował skazanych, że w ZK Kłodzku obowiązuje nadal stan wojenny, co wiąże się z surowymi karami za manifestowanie naszych przekonań /śpiew, noszenie oznak, czytanie bibuły/. Za każdą tego typu manifestację karani jesteśmy zamykaniem w celach izolacyjnych /tzw. kabarynach/, gdzie stosowana jest kara twardego łoża”.

/ „Hutnik” nr 45 /

Biuletyn informacyjny - służy jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla zakładowych ogniw Związku.

Redaguje kolegium. Druk - Wolna Drukarnia Polowa na tyłach wroga.

Adres: Białystok, ul. Lenina. Nakład - wystarczający.

Marzec 1983 r.